

Już tylko trzy kolejki dzielą nas od zakończenia sezonu. W niedzielne popołudnie Giallorossi pojedą na Sycylię, gdzie zmierzą się z Catanią, z którą nie wygrali na „Massimino” od ponad 40 lat. Roma nie mogła trafić na lepszy moment. Rossoazzurri walczą o utrzymanie, a sytuacja zespołu i całe otoczenie są w fatalnym stanie. Dla podopiecznych Pellegrini będzie to ostatni dzwonek. Zespół Garcii z kolei walczy o jak najlepszy wynik i śrubowanie rekordów.

Niedzielny mecz będzie 17 pojedynkiem obydwu drużyn w Serie A na Stadio Massimino. Roma wygrała tylko 2 z tych meczów, a 5-krotnie lepsi byli gospodarze. Giallorossi nie wygrali, tak naprawdę, w Catanii od sezonu 1970/1971, gdy mecz zakończył się wynikiem 2-1. Później, Romie udało się zwyciężyć na wyjeździe z zespołem z Sycylii, jednak mecz z sezonu 2006/2007 został rozegrany na neutralnym terenie, w Lecce. Giallorossi czekają zatem na komplet punktów na „Massimino” od ponad 40 lat. W poprzednim sezonie zespół prowadzony przez Zemana przegrał na Sycylii 0-1. Było to też piąte z rzędu oficjalne spotkanie drużyn, w którym Giallorossi nie odnieśli zwycięstwa (trzy remisy, w tym dwa na Olimpico i dwie porażki). Wreszcie w 17 kolejce tego sezonu udało się przerwać trzyletnią niemoc. Po dwóch trafieniach Benatii oraz golach Destro i Gervinho, mecz zakończył się wynikiem 4-0. Najgorętszą potyczką drużyn był bez wątpienia mecz z 18 maja 2008 roku. Wówczas, walcząca o utrzymanie Catania, potrzebowała do tego celu jednego punktu. Roma miała z kolei prowizoryczne szanse na mistrzostwo, będąc zmuszonym liczyć na potknięcie Interu z Parmą. Nerazzurri prowadzili po przerwie 2-0, a znając wynik Giallorossi odpuścili, dzięki czemu zespół z Sycylii wyrównał na 1-1, zdobywając punkt zapewniający pozostanie w lidze.

Na podobny cud Catania będzie musiała liczyć również jutro. Tym razem jednak Rossoazzurri potrzebują, bezwzględnie, wygranej, co będzie bardzo trudne do osiągnięcia. Zespół Pellegrino traci bowiem pięć punktów do 17 Sassuolo i tyle samo do 18 Bologni. Aż o siedem oczek ucieka walcząca również o utrzymanie Chievo. Przy tak słabej grze jak w tym sezonie i takiej stracie do rywali, na trzy mecze przed końcem, zespół Catanii może uratować tylko wspomniany cud. W otoczeniu drużyny dzieją się tymczasem dantejskie sceny i nikt raczej nie liczy na powodzenie. Po powrocie drużyny, po porażce przed tygodniem z Veroną, kibice zatrzymali autobus z graczami, żądając, aby ci nie zakładali więcej koszulki klubu, a w kolejnych meczach sezonu zagrała Primavera. Bardzo krytyczny był też, po porażce 0-4 z Hellas, trener Pellegrino, który pracuje w klubie od trzech meczów. *„Spodziewałem się dumnej reakcji, zamiast tego jesteśmy rozzarowani na wszystkich frontach.*

Pytacie czy z Romą zagra Primavera? Nie, powiem, że bohaterowie tej sytuacji muszą wrócić do walki na Massimino, przyjmując gwizdy kibiców. Te barwy i ten klub zasługują na szacunek”, powiedział Pellegrino.

Zespół Catanii przegrał cztery z ostatnich pięciu meczów, a pokonał jedynie Sampdorię. Rossoazzurri zdobyli w tym czasie trzy bramki, co świetnie obrazuje formę ofensywy. Zespół zdobył w 35 meczach tylko 26 goli, co jest najgorszym wynikiem w Serie A. 63 stracone gole to z kolei trzeci wynik od końca, ale niewiele lepszy od Sassuolo i Livorno. Niemal wszystkie ze zdobytych w tym sezonie punktów, Rossoazzurri ugrali przed własną publicznością. Na „Massimino” zespół zdobył 21 oczek, wygrywając 5 meczów, remisując 6 i tyle samo przegrywając. Tylko sześć drużyn znalazło więc sposób na zwycięstwo na stadionie Catanii. Aż trzy domowe porażki zespół poniósł jednak w ostatnich czterech meczach. Przed zwycięstwem z Sampdorią, Rossoazzurri przegrywali z Torino, Napoli i Juventusem. Gdyby brać pod uwagę grę przed własną publicznością, Catania miałaby utrzymanie w Serie A. Niestety, wszystko przegrywa na wyjazdach, gdzie zremisowała 2 razy, a aż 16-krotnie uznała wyższość przeciwników. Przy tym legitymuje się bilansem bramkowym 7-40. Wyjazdowe statystyki stawiają Catanię w bardzo złej sytuacji w walce o utrzymanie. Po meczu z Romą podopiecznych Pellegrino czeka wyjazd do Bolonii. Sytuacja Rossoazzurrich wygląda zatem podwójnie tragicznie. Oby jednak myśleć o jakichkolwiek szansach w meczu z Bologną, Catania musi najpierw ograć Romę. Jak to zrobić?

Sposobu na to nie znalazło dziewięciu ostatnich rywali Giallorossich. Zespół Garcii wygrywa mecz za meczem, znajdując się w formie z początku sezonu. Roma nie daje szans zarówno drużynom walczącym o utrzymanie, jak i zespołom grającym o Ligę Europy. W tym sensie Giallorossi mają w ostatnim czasie na rozkładzie Chievo, Sassuolo, Milan, Torino i Parmę. Zestaw pokonanych drużyn uzupełniają Fiorentina, Cagliari, Atalanta i Udinese. Niestety tak znakomita seria nie daje wiele podopiecznym Garcii w walce z Juventusem. Bianconeri bowiem, przy ostatnich dziewięciu zwycięstwach Giallorossich, przegrali tylko raz, w Neapolu, zwyciężając poza tym jedenaście meczów. Strata do Turyńczyków została zniwelowana do ośmiu oczek, które na trzy kolejki przed końcem, mimo bezpośredniego meczu na własnym boisku, wydają się nie do odrobienia. Trudno bowiem przypuszczać, że zespół Conte przegra wszystkie trzy mecze, a przede wszystkich obydwa pojedynki z drużynami, które o nic nie walczą czyli z Cagliari i Atantą.

Dziś można domniemać, że zespół Garcii przegrał szanse zdobycia tytułu w domowych pojedynkach z Interem, Cagliari i Sassuolo. Trzy wygrane zamiast trzech remisów dawałyby obecnie zaledwie dwa punkty straty do Juventusowi. Mimo tego

drużyna rozgrywa rekordowy sezon i ma od jakiegoś czasu zapewniony awans do Ligi Mistrzów. To cel, który został obrany nieśmiało przed sezonem i został osiągnięty bez żadnych problemów. Nieśmiało, gdyż Rudi Garcia powtarzał na samym początku, iż drużyna musi wrócić do pucharów, wliczając w to również Ligę Europy. Dziś zespół jest pewny swego, z rekordową ilością zwycięstw w historii klubu i rekordową ilością punktów. Liczby mogą zostać jeszcze znacznie poprawione.

-

Forma Catanii:

27.04.2014, 35 kolejka Serie A: Verona - CATANIA 4-0

19.04.2014, 34 kolejka Serie A: CATANIA - Sampdoria **2-1** (Leto, Bergessio)

13.04.2014, 33 kolejka Serie A: Milan - CATANIA 1-0

06.04.2014, 32 kolejka Serie A: CATANIA - Torino 1-2 (Bergessio)

31.03.2014, 31 kolejka Serie A: Udinese - CATANIA 1-0

Forma Romy:

25.04.2014, 35 kolejka Serie A: ROMA - Milan **2-0** (Pjanic, Gervinho)

19.04.2014, 34 kolejka Serie A: Fiorentina - ROMA **0-1** (Nainggolan)

12.04.2014, 33 kolejka Serie A: ROMA - Atalanta **3-1** (Taddei, Ljajic, Gervinho)

06.04.2014, 32 kolejka Serie A: Cagliari - ROMA **1-3** (Destro **x3**)

02.04.2014, 22 kolejka Serie A: ROMA - Parma **4-2** (Gervinho, Totti, Pjanic, Taddei)

Rudi Garcia nie skorzysta w niedzielę z usług zawieszonych Nainggolana i Destro oraz kontuzjowanych Strootmana, Balzarettiego i Toloi. Belg i Brazylijczyk wypadli z kadry po meczu z Milanem. Toloi doznał kontuzji po celowym zagraniu Robinho, z kolei Nainggolan zobaczył dwunasty żółty kartonik w sezonie. Belga zmieni oczywiście Rodrigo Taddei. Wcześniej niż zapowiadano, do gry powinien wrócić Benatia. Marokańczyk miał być co prawda sztykowany na Juventus, ale trenuje od

początku tygodnia z zespołem i w związku z urazem Toloj, będzie musiał wyjść w pierwszym składzie. Być może u jego boku zabranie Leandro Castana. Brazylijczyk został co prawda powołany, ale poczuł się źle w końcówce sobotniego treningu. W tej sytuacji Garcia może skorzystać z De Rossiego lub Romagnolego.

Przypuszczalny skład Catanii:

Frison

Peruzzi Spolli Gyomber Monzon

Plasil Lodi Rinaudo

Barrientos Bergessio Leto

Kontuzjowani: Andujar, Bellusci

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Castro, Keko, Legrottaglie, Biraghi, Bellusci, Leto, Bergessio

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Maicon Benatia Castan Dodo

Pjanic De Rossi Taddei

Ljajic Totti Gervinho

Kontuzjowani: Balzaretti, Strootman, Toloj

Zawieszeni: Destro, Nainggolan

Zagrożeni zawieszeniem: Taddei, Romagnoli, Castan

Przedmeczowe ciekawostki:

- Niedzielny mecz poprowadzi Luca Banti, arbiter ogółem szczęśliwy dla Romy, ale pechowy w tym sezonie. Ostatnim meczem, który prowadził był bowiem pojedynek Giallorossich z Torino, z 11 kolejki, w którym została przerwana seria zwycięstw. Ogółem, Roma wygrała 11 meczów prowadzonych przez Bantiego, 4 zremisowała, a 2 przegrała. Bilans Catanii to 2 wygrane, 6 remisów i 2 porażki. Przegraną zakończyło się ostatnie spotkanie sędziowane przez tego arbitra. W styczniu, Catania przegrała u siebie 0-3 z Fiorentiną,
- Roma czeka na wygraną na „Massimino” od sezonu 1970/1971, gdy dwie bramki Del Sola dały wynik 2-1,
- De Rossi zdobył w karierze pięć goli przeciwko Catanii (cztery w Serie A i jednego w Coppa Italia),
- podczas gdy Roma bije pozytywne klubowe rekordy, te negatywne bije zespół Catanii. 22 porażki to najgorszy wynik w historii klubu, podobnie jak 16 przegranych na wyjeździe. Zespół jest też bliski wyrównania negatywnego rekordu przegranych przed własną publicznością. Ma ich na koncie 6, a więc jedną mniej niż w rozgrywkach 2008/2009,
- Roma znajduje się o dwa kroki od wyrównania klubowego rekordu w serii zwycięstw,
- inne rekordy już zostały pobite, jak ilość punktów i ilość zwycięstw.

Ostatnie spotkania zespołów:

22.12.2013 ROMA – Catania 4-0 (Benatia **x2**, Destro, Gervinho)

13.01.2013 Catania – ROMA 1-0 (Gomez)

26.08.2012 ROMA – Catania 2-2 (Osvaldo, Lopez – Marchese, Gomez)

05.05.2012 ROMA – Catania 2-2 (Totti **x2** – Lodi, Marchese)

08.02.2012 Catania – ROMA 1-1 (Legrottaglie – De Rossi)

Niedzielny pojedynek zobaczymy w *Orange Sport*. Start o 14:55.

Autor: abruzzi